

DZIEWCZYNA Z LICEUM

W listopadzie 1945 r. dwudziestoczteroletnia Barbara Sadowska objęła kierownictwo nad siatką wywiadowczą „Liceum”.

Działalność konspiracyjną rozpoczęła w 1942 r. jako kurierka i kolporterka prasy podziemnej. Następnie weszła w skład komórki wywiadowczej „Pralnia”, która powstała ze struktur

wywiadu ofensywnego Komendy Głównej AK o kryptonimie „WW 72”.

15 lipca 1944 r. Barbara Sadowska znalazła się w utworzonej przez Henryka Żuka „Ekipie Wschód”, której członkowie po przekroczeniu linii frontu mieli kontynuować działalność wywiadowczą w sowieckiej strefie okupacyjnej. We wrześniu 1944 r. Henryk Żuk utworzył nową sieć o kryptonimie „Pralnia II”. Komórka utrzymywała kontakt kurierski ze Sztabem II Korpusu Polskiego.

Po jego aresztowaniu w listopadzie 1945 r. Barbara Sadowska kontynuowała działalność konspiracyjną. Zmieniła wówczas kryptonim komórki na „Liceum”.

Siatka działała do 13 marca 1946 r. kiedy to Sadowska została aresztowana przez komunistyczną bezpiekę.



„W czasie wojny, w roku 1942 rozpoczęłam pracę w ZWZ, początkowo jako kolporterka BIP, a następnie kurierka dalekobieżna AK, rozwożąca prasę podziemną do Krakowa, Lwowa, Lublina, Chełma. W roku 1943 przeszłam do wywiadu Wschód przy Komendzie AK, gdzie jako kurier przewoziłam meldunki do Mińska Litewskiego i Brześcia oraz z tamtych ekspozytur do Warszawy”.

Barbara Sadowska



Pieczęć legalizacyjna wykorzystywana przez polski wywiad. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Kenkarta wykorzystywana przez Barbarę Sadowską. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Patrol niemiecki na ulicy Wolskiej w Warszawie. Widoczny kościół św. Wawrzyńca. Listopad 1939 r. Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego



„15 lipca 1944 roku, przed Powstaniem w Warszawie, dostałam rozkaz wraz z pięcioma innymi członkami grupy „Wschód” udania się na tereny przygraniczne, koło Białej Podlaskiej, dla utrzymania łączności z placówkami Wywiadu Wschód. Szefem tej grupy był kapitan Henryk Żuk. [...] W sierpniu dwukrotnie udało mi się przedostać przez granicę do Brześcia. Za pierwszym razem szczęśliwie dotarłam do Ekspozytury, przepływając Bug w miejscu mało dostępnym.”

Barbara Sadowska



Kenkarta Henryka Żuka.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Barbara Sadowska i Henryk Żuk.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Henryk Żuk „Onufry”, kierownik „Ekipy Wschód”, a następnie ekspozytury wywiadowczej „Pralnia II”. Aresztowany w 1945 r. skazany na 12 lat więzienia. Po wyjściu na wolność w 1951 r. pracował m.in. w pracowni modelarskiej.

Rzeka Bug.
Widok z mostu kolejowego pod Terespołem, początek lat 40. XX w.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego



„15 sierpnia, na terenach przygranicznych koło Brześcia został aresztowany przez NKWD mój mąż - Michał Sadowski, również kurier Wywiadu „Wschód” i członek tej ekipy. Bez żadnych dowodów winy, jedynie za przynależność do AK, został skazany i wywieziony do obozu pracy koło Archangielska, gdzie przez 4 lata piłował drzewa w tajdze”.

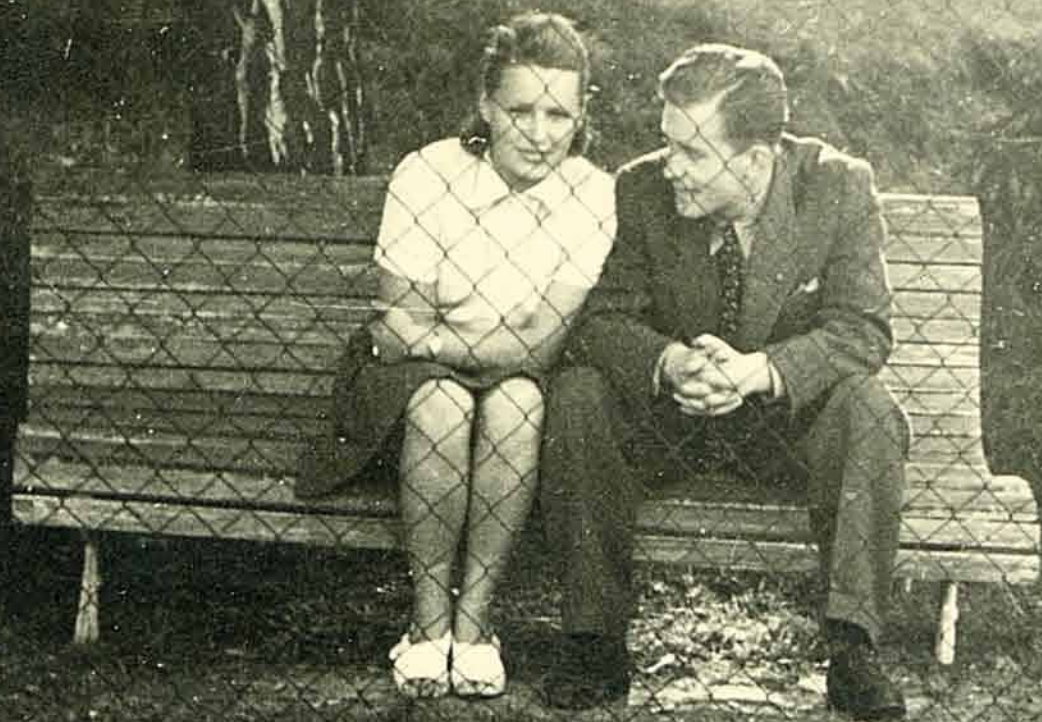
Barbara Sadowska



Ślub Barbary z d. Rewkiewicz
i Michała Sadowskiego, styczeń 1944 r.
Archiwum rodzinne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz

Michał Sadowski, kurier Komendy Głównej AK. Czterokrotnie aresztowany w trakcie podróży kurierskich za każdym razem uciekał m.in. z transportu wiozącego więźniów z Pawiaka do Oświęcimia. Aresztowany w sierpniu 1944 r. Do Polski wrócił jesienią 1948 r.

Barbara i Michał Sadowscy
zdjęcie z okresu okupacji.
Archiwum rodzinne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz



A black and white portrait of Grażyna Lipińska, a young woman with dark hair pulled back, looking directly at the camera with a serious expression. She is wearing a dark, textured jacket.

„Nasza ekspozytura AK działająca na zapleczu niemieckiej grupy operacyjnej Armii „Mitte” otrzymuje nowe instrukcje. Mamy już bezpośrednią łączność z Komendą Główną AK w Warszawie, nie – jak początkowo – przez okręg AK Wilno. [...] Łącznicy z Warszawy przyjeżdżają względnie regularnie co tydzień. Stałym łącznikiem jest Janek Kosowicz. Ponieważ jeden kurier nie może cztery razy na miesiąc przyjeżdżać do Mińska, uzupełniają Janka: jego brat Franciszek „Franuś”, [...] ładna, wesoła Basia Sadowska [...], jej narzeczony Michał i inni sporadycznie”.

Grażyna Lipińska, Jeśli zapomnę o nich...

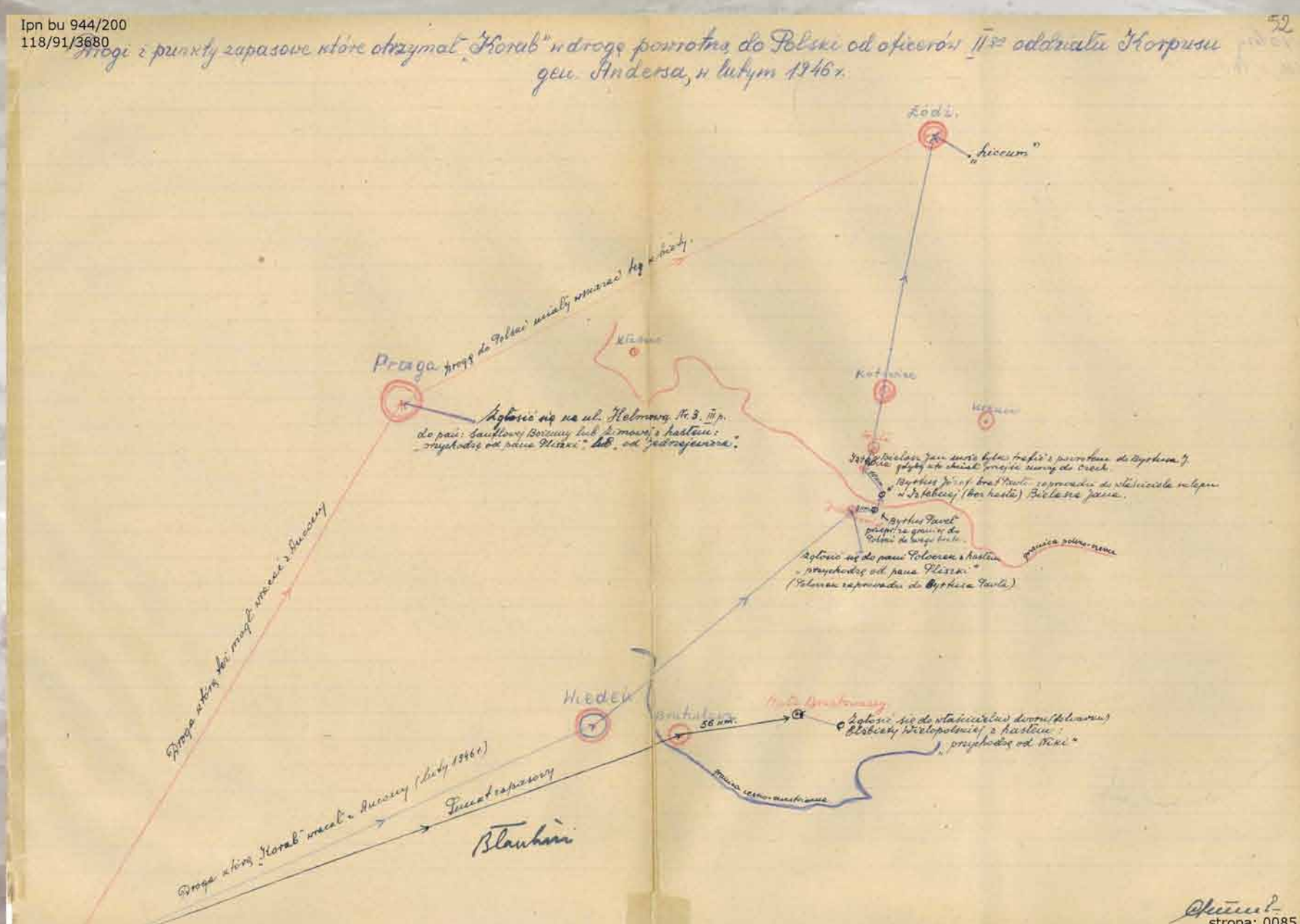
Grażyna Lipińska na początku 1942 r. rozpoczęła działalność w mińskiej ekspozyturze wywiadu dalekiego zasięgu Komendy Głównej ZWZ. W lipcu 1944 r. aresztowana przez Sowietów została skazana na 25 lat łagrów. Do Polski wróciła w październiku 1956 r. Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Barbara Sadowska



Barbara Sadowska w mundurze
żołnierza II Korpusu.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Schemat szlaku kurierskiego z Włoch do Polski sporządzony przez UB.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej

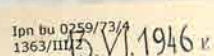
Barbara Sadowska



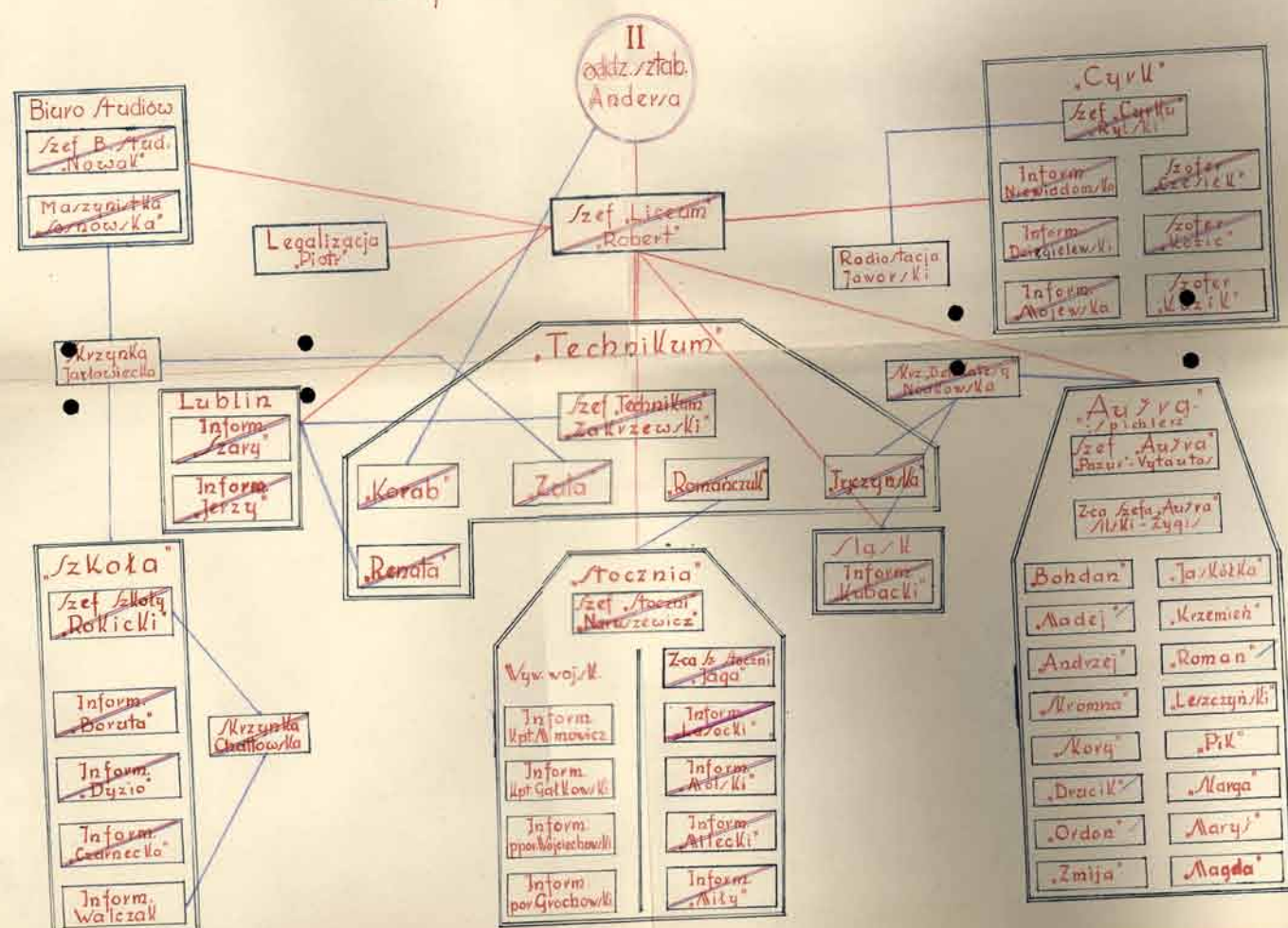
Barbara Sadowska.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Legenda:

— kontakt bezpośredni z „Robertem”
— kontakt
 aresztowany



Schemat ekspozycji
wywiadu "Liceum"



„W styczniu 47-ego roku odbył się publiczny proces Rzepeckiego, do którego dołączono Malessę i Żuka. Jak wiadomo, Rzepecki, Malessa i trzech innych z tego procesu, zostali całkowicie ułaskawieni przez Bieruta. H. Żukowi, K. Leskiemu, J. Rybickiemu i L. Muzyczce zmniejszono karę do 6 lat więzienia”.

Barbara Sadowska



Rzepecki skazany na 8 lat więzienia
Wyrok w procesie członków Komendy Głównej WiN-u
W poniedziałek 3 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie członków głównej komendy WiN-u. Na mocy tego wyroku skazani zostali:
Osk. RZEPECKI na 8 lat więzienia.
Osk. JACHIMEK na 4 lata więzienia.
Osk. ŻUK na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych na 5 lat.
Osk. SZCZUREK na 7 lat więzienia.
Osk. LESKI na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych na 5 lat.
Osk. RYBICKI na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych na 5 lat.
Osk. GOŁĘBIOWSKI na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych.
ko wykwalifikowany inżynier, któremu powierzono odpowiedzialne stanowisko głównego inżyniera stoczni, wołał użyl przez to obcym — aniżeli budować Polskę.
Osk. RYBICKI szczerze wypowiadał swoje poglądy na rozprawie, ale i jednocześnie obciążał go okoliczności, że nie usłuchał rad Rzepeckiego o zamieszczeniu konspiracji i fakt, że władał terror...

„Życie Warszawy” z 4 lutego 1947 r.
Zbiory Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej



Brama wjazdowa mokotowskiego więzienia, maj 1946 r.
Zbiory Polskiej Agencji Prasowej

„Wyraźnie instruowałam wszystkich współpracowników „Liceum”, że nie powinni używać broni, aby zabijać kogokolwiek. Czas wyroków, walki z bronią w ręku minął. Takie stanowisko reprezentowaliśmy również razem z Henrykiem Żukiem w rozmowach prowadzonych w Porto San-Giorgio. Później, w swoich raportach wysyłanych do gen. Andersa, podkreślałam negatywne skutki działalności partyzanckiej w Polsce i braku perspektyw dla tej walki”.

Barbara Sadowska

3. Antagonizm między UB a wojskiem.
w grudniu 45r. do lokalu Cafe Clubu w Lublinie weszło trzech cywilnych pracowników UB w stanie nietrzeźwym z zamiarem aresztowania jednego z oficerów pod zarzutem, że jest on dowódcą komórki NSZ. Oficer zaprotestował twierdząc, że cywile nie mają prawa aresztować oficerów WP. a stanowisko jego poparł obecny na sali major. Wówczas jeden z agentów przyłożył majorowi do czoła pistolet. Wybuchła bójka, zakończona tym, że agentów rozbroił i zabrał na k-dę miasta przechodzący patrol wojskowy. Spisano protokół, stwierdzający nadużycie władzy i za mieszani w sprawę wojskowi wyszli obroną ręką. Do czynnego wystąpienia przeciw agentom UB doszło również na zabawie 4-go batalionu saperów, z której gośpodarze wieczoru siłą usunęli pracowników UB. Wypadki tego rodzaju zdarzają się w Lublinie często. Zjawisko to ma zapewne szeroki zasięg, gdyż Żymierski wydał specjalny rozkaz do oficerów, w którym ubolewa nad brakiem współpracy między korpusem oficerskim a organami UB i wskazuje na wypadki odbijania aresztowanych oficerów przez całe oddziały wojskowe. Następnie rozkaz wyjaśnia, że w zasadzie władze Bezp. nie mają prawa aresztować wojskowych, lecz w wypadkach kiedy to czynią, działają na skutek wyższej konieczności i nie wolno im się przeciwstawiać.
Źródło: Jerzy.

Meldunek „Liceum” na temat relacji między UB a wojskiem.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Uroczystości Święta Morza w Szczecinie, czerwiec 1947 r.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

„Wszyscy członkowie „Liceum” pracowali ideowo. Chociaż otrzymaliśmy z II-go Korpusu fundusze na tę działalność, przeznaczaliśmy je na przejazdy, sprzęt techniczny oraz uposażenia dla tych ludzi, którzy poświęcali całkowicie swój czas na walkę podziemną. Kiedy w styczniu 46-go roku zabrakło pieniędzy, wydawałam własne, skromne oszczędności na kontynuowanie działalności”.

Barbara Sadowska

Id. 44

Przychód: 8.000 d.
Sprzedano: dn. 15.1. do 1.4.46r.
Pobrano z eksp. Wilno
Saldo z dn. 15.1.46r.

Do rozliczenia:

Wydatki:			
1. Dotacje dla prac. sieci na ter. Polski	1.010 d.	223 czerw.	525.000 zł.
2. Dotacje dla prac. sieci na ter. w m. pociąg. 2, 3, 4, 5-46r.	400 d.		100.000 "
3. Dotacje i org. dla prac. sieci na ter. w m. pociąg. 2, 3, 4, 5-46r.	195 d.		34.000 "
4. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			203.500 "
5. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			97.090 "
6. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			1.260 "
7. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			20.000 "
8. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			1.737 "
9. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			1.000 "
10. Wydatki na podróż. paczki, rodzinne ar.			19.000 "

Kasjer L. G. 46r.

Saldo na 1.4.46r.

Uwaga: z salda 4.145 d. - 900d. zniszczonych wykasano.

Pozostało: 3.245 dol.

Kasjer L. G. 46r.

12 stycznia 1946r.

Dokument finansowy „Liceum”.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Liceum
RW.Nr.1245 z dn.10.12.45 r.

przez ambasadę angielską w Sztokholmie. Podczas wojny podróżowała po terenie Niemiec, Francji, Włoch i Czechosłowacji, która stała się jej ostatnim terenem pracy /Brno, Praga/, i skąd dostarczała wywiadowi angielskiemu wiadomości o ruchach wojsk niemieckich ze wschodu na zachód. Obecnie została aresztowana przez kontrwywiad rosyjski przy przekraczaniu granicy polsko-czechosłowackiej. Podczas śledztwa wymuszono na niej zeznania na temat działalności podczas wojny i ujawnienie nazwisk agentów angielskich na terenie Czechosłowacji, natomiast co do ostatniej podróży Ewa B. twierdzi stanowczo, że miała charakter prywatny.

Zródło: Cyrk - Ralski.

Kresy Wschodnie /za linia Curzona/.

1. Deportacje i prześladowanie Polaków.

W ciągu miesiąca lipca br. z więzienia Łukiszki w Wilnie wywieziono w głąb Rosji 5 transportów więźniów /podobno do Stalingorska, Dzierżyńska i nad morze Białe/. Każdy z transportów liczył ca 700 ludzi. Po tych deportacjach masowych wywóz więźniów na jakiś czas ucichł. Dopiero w dn. 6.10.45 r. z Łukisz-ak, prawdopodobnie nad Morze Białe, odszedł nowy transport, liczący około 500 ludzi. Ilość Polaków, jak i w poprzednich transportach, wynosiła ca 85% i więźniowie zostali poddani gruntownej rewizji, połączonej z rozbiieraniem do naga, nie przyprawiano dla nich żadnych paczek. Wygląd deportowanych opłakany, ubrania w strzępach, twarze wynędzniałe. Otoczeni byli przez cały czas silnym konwojem, który nie dopuszczał nikogo. Wśród deportowanych znajdowali się m.in. przywódca AK, nie dopuszczając nikogo. Wśród deportowanych znajdowali się m.in. przywódca AK, nie dopuszczając nikogo. Wśród deportowanych znajdowali się m.in. przywódca AK, nie dopuszczając nikogo.

Wg. innej wersji odeszły transporty z Wilna w następujących terminach: w dn. 19.7., 4.8., 17.10., 24.10., każdy liczący przeciętnie 60 wagonów, czyli 3000 więźniów. W tym samym okresie odeszły również transporty deportowanych z prowincji wileńskiej. (Dane od Pazura, Solskiego).

Począwszy od września br. na terenie wileńszczyzny zaczęli wracać ludzie, wysłani swojego czasu do Rosji na roboty przymusowe. Wielu z nich przyjeżdżało lub nawet przychodziło pieszo z najdalszych okragów Rosji - z Dzierżyńska i Saratowa. Są to bez wyjątku ludzie chorzy, niezdolni do pracy, dzięki czemu jedynie uzyskali możliwość powrotu. Powracający opowiadają o niezwykle ciężkich warunkach egzystencji w obozach pracy. Wyżywienie b. słabe, a praca ciężka. Śmiertelność w obozach duża. W jednym łtalingorsku przebywa w obozie pracy 25 - 38 tys. Polaków, pochodzących przeważnie z Kresów Wschodnich. Więźniowie pracują w kopalniach, jako posłitek otrzymują dwa razy dziennie zupeł. (przeważnie kapuśniaki) i 1 kg. chleba, żadnych tłuszczów. Brak jakiegokolwiek opieki sanitarnej. Spośród wszystkich obozów jedynie obóz w Saratowie ma możliwe warunki. Przebywający w nim więźniowie pracują przy zakładaniu rurociągów gazowych i przy budowie domów dla stacji rurociągowych. Wśród powracających do Wilna są także b. więźniowie w Kałudze (obóz dla członków AK). I w nim panują również ciężkie warunki.

2. Oddziały leśne.

Większe skupienia oddziałów AK przetrwały do ostatka w rejonie Brasławia i Niemenczyna. Są to grupy w sile do 500 ludzi, dobrze uzbrojone, zorganizowane i posiadające odpowiedzialnych dowódców. Nie przejawiają ostatnio żadnej działalności. Poza tym istnieją polskie grupy partyzanckie w rejonie Lidy, gdzie operują oddziały po 50-100 ludzi. Ostatnio zaczęły one występować zaczepnie, czego konsekwencją były represje na miejscowej ludności.

3. Oficjalne resztki życia polskiego.

W Wilnie są dwa gimnazja, męskie i żeńskie, z językiem wykładowym polskim. Natomiast szkół powszechnych polskich prawie wcale nie ma, większość dzieci polskie chodzi do szkół z językiem wykładowym litewskim. Życie kościelne nie dostało jak dotąd żadnych ograniczeń, uciążliwe są jedynie olbrzymie podatki, nałożone na kościoły. Nabożeństwa odbywają się normalnie przy przepełnionych świątyniach. Księża i nauczycielestwo opuszczają jednak powoli Kresy, tak że i te resztki ~~życia~~ kultury polskiej kurczą się z dnia na dzień.

4. Repatriacja.

W ostatnim okresie repatriacja na skutek braku taboru u kolejowego została prawie całkowicie zatrzymana.

5. Sprawy gospodarcze.

Wielu uginą się pod ciężarem podatków i kontyngentów. Wydar kontyngentów w stosunku do urodzajów wileńskich jest tak wysoki, że przekracza niejednokrotnie całoroczną produkcję gospodarstwa. Świadczenia ściągają się bezwzględnie, w razie niemożności oddania płodów z własnego gospodarstwa rolnik musi kupić brakujące ilości na wolnym rynku. Gospodarstwo o powierzchni użytkowej 25 ha płaci

Pieczęć legalizacyjna
służąca do wykonywania
fałszywych dokumentów.
Zbiory Instytutu
Pamięci Narodowej

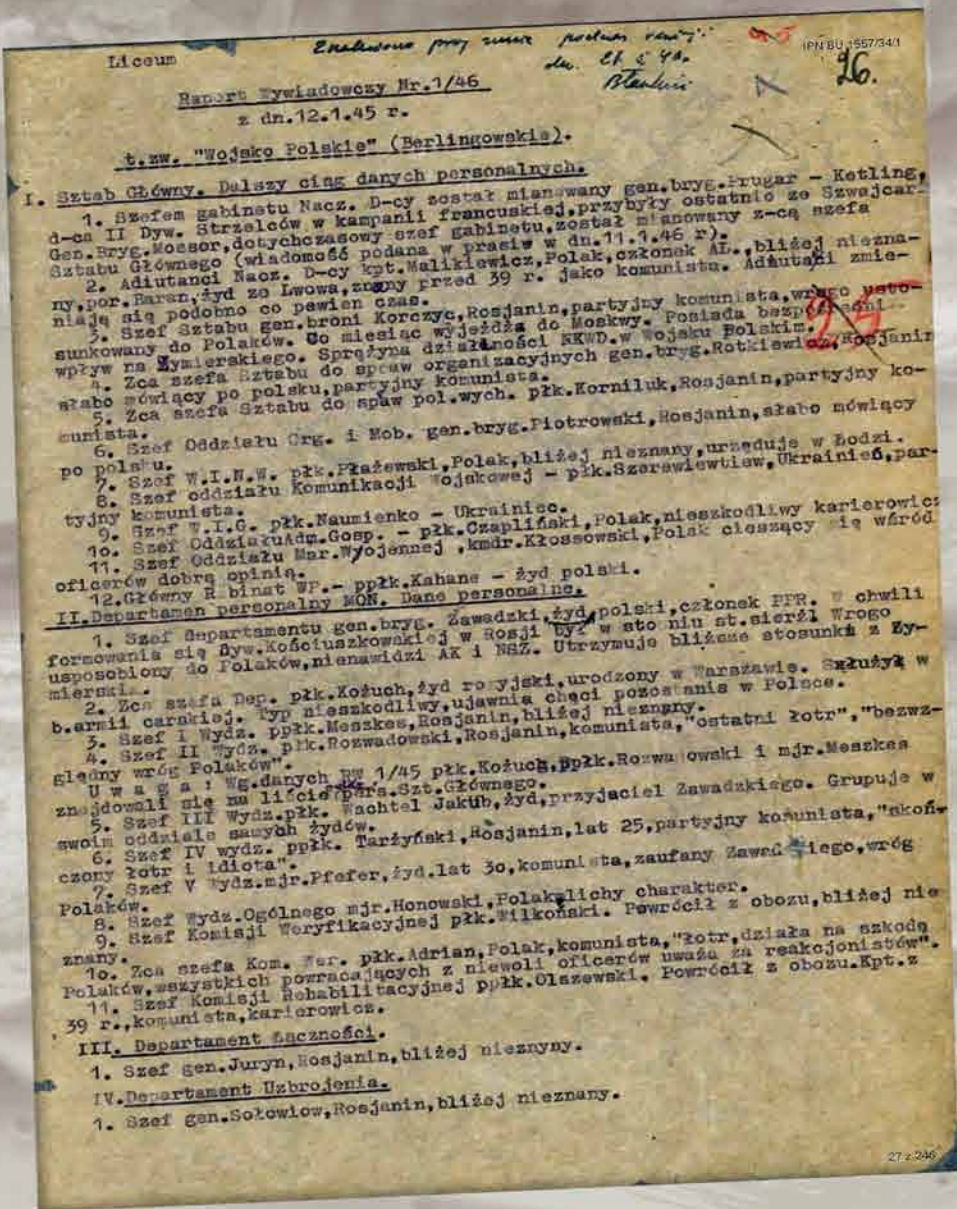
Fragment z meldunku podpisanego przez Barbarę Sadowską.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

„W tym czasie wysłałam do gen. Andersa dwa raporty. W grudniu 45 roku przez kuriera Mieczysława Błaszkwicza, który dotarł do Sztabu gen. Andersa i powrócił do kraju przed moim aresztowaniem. Rozmawiał on z Szefami Sztabu i z gen. Andersem. Materiały nasze uznali za dobre, ale kładli przede wszystkim nacisk na zbieranie informacji wojskowych. Gen. Anders, w krótkiej rozmowie z Błaszkwiczem stwierdził, że wkrótce wybuchnie wojna i że nie należy przejmować się początkowymi sukcesami wojsk sowieckich”.

Barbara Sadowska



Generał Władysław Anders.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego



Meldunek ekspozytury „Liceum” dotyczący WP.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Żołnierze Berlinga, kwiecień 1945 r.
Zbiory Wikimedia Commons

„Cały personel wszystkich punktów repatriacyjnych na granicy zachodniej należy do pracowników MBP. Wśród konfidentów, którzy spełniają specjalne zadania wobec przybyszów z Zachodu, przeważają kobiety, jako niewzbudzające podejrzeń. [...] Ministerstwo Bezp. posiada klucze do wszystkich pokoi Hotelu Polonia, gdzie jak wiadomo mieszczą się m.in. przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych. [...] MBP usiłuje wszystkimi sposobami przeforsować swoich kandydatów na stanowiska nauczycieli języka polskiego przy ambasadzie angielskiej i amerykańskiej”.

Fragment meldunku „Liceum”
zawierającego informacje przekazane
przez Stanisława Karolkiewicza „Cyrk” – „Rylski”.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Stanisław Karolkiewicz, żołnierz Uderzeniowych Batalionów Kadrowych
scalonych w 1943 r. z AK. Kierownik komórki kontrwywiadu „Cyrk” sieci
wywiadowczej „Liceum”. Zajmował się m.in. rozpoznaniem funkcjonariuszy
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Aresztowany w lutym 1946 r.
pozostawał w więzieniach do 1955 r. Fotografia z okresu działalności w UBK.
Zbiory prywatne



Stanisław Karolkiewicz (czwarty od lewej), Stanisław Oleksiak (piąty od lewej) szofer komórki „Cyrk”.
Fotografia z okresu działalności w Uderzeniowych Batalionach Kadrowych. Zbiory prywatne

„W pierwszej połowie stycznia woj. gdańskie znajdowało się pod silnym uciskiem. Było wiele nocnych rewizji, legitymowań, przetrząsania lokali publicznych i aresztowań. Akty te były podobno inspirowane przez miejscowe organy PPR, które w wyniku powziętej uchwały na tajnym zebraniu postanowiły wpłynąć na UB, aby wzmogło ono kontrolę nad ludnością. W dn. 12 stycznia [1946 r.] zjawily się na ulicach Gdańska liczne oddziały Korpusu Bezp. Wewn. oraz UB w polskich mundurach. [...] Wśród aresztowanych znalazła się duża ilość repatriantów z Wilna. W drugiej połowie stycznia sytuacja doznała pewnego odprężenia”.



Mirosław Urtate „Lasocki” był szefem komórki gdańskiej „Liceum” – kryptonim „Stocznia” oraz oficerem Okręgu Wileńskiego AK. Zbiory prywatne

Fragment meldunku „Liceum” dotyczący sytuacji na Wybrzeżu, zawierający informacje od Mirosława Urtate. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Jadwiga Sternin-Matuszewicz „Jaga”, autorka poniższej mapy. Od lutego 1946 r. zastępca szefa placówki „Stocznia”.

Materiały ekspozytury „Liceum”. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Ipn bu 944/199



——— Kolej dwutorowa
 ——— Kolej jednotorowa
 ——— Wzrost dróg kolejowych z podziemnymi przejazdami
 Skala 1:3.150.000

„13-go marca 1946 roku zostałam aresztowana w Warszawie, przy próbie dowiedzenia się, czy paczka podana do więzienia dla Żuka została przyjęta. W mieszkaniu staruszki, która za opłatą zgodziła się tę paczkę podać, Bezpieka urządziła „kocioł”. Mimo, że nie weszłam do tego mieszkania, ale posłałam tam przypadkowo spotkaną dziewczynkę, aby spytała się o paczkę, oficer bezpieki wypadł z mieszkania i dogonił mnie po dramatycznej ucieczce ulicą Ursynowską”.

Barbara Sadowska



Barbara Sadowska.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

7/1/46

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Warszawa, dnia 13 marca 1946.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

ppor. Łucja Józef

w Warszawie przesłuchaj podejrzanego: Barbara

Imię i nazwisko: Barbara

data i imię: Barbara

rodziców: Żyry i Łofia z Janiną

23. III. 1920 Białystok

miejsce urodzenia: Łódź ul. Wileńska 19 m. 5.

zamieszkania: Łódź

stanowisko: praca

uwagi: praca

zawód: praca

Wykształcenie: średnie

Stan rodzinny: mi pojecha

Stan majątkowy: 25 ang. Hk. por.

Stosunek do służby wojskowej: u konspiracji

Stopień wojskowy: por.

Oznaczenia i ordery: Wzrost 160 cm i srebrny krzyż

Karalność: z 1946 mi Karalność

Podpis: Barbara

zatrzymanie: 13 marca 1946 r. na ul. Ursynowskiej

Opis: 13 marca 1946 r. na ul. Ursynowskiej

Opis: 13 marca 1946 r. na ul. Ursynowskiej

Protokół przesłuchania podejrzanego.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Warszawa, dnia 13.3.46

Do

Kierownika Wydz. IV. Sam. M. P. P.

Karalnościowego mjr.

W/m

R A P O R T

W dniu 11. III. 1946 r. zostatem wyznaczony na zasadzkę w Warszawie przy ul. Ursynowskiej, z zadaniem zatrzymania osoby, która miała nadać paczkę do więzienia w Mokotowie przez ob. Jastrzębską, zam. przy ul. Ursynowskiej.

W trzecim dniu zasadzki o godz. 12.30 weszła do mieszkania ob. Jastrzębskiej młoda dziewczyna pytając o panią Jastrzębską i mówiąc, że na ulicy czeka jakiś pan, która nadawała paczkę po ulicy stojącą kobietę w wieku około 24 lat, która na mój widok natychmiast zaczęła uciekać. W pogoni za nią odebrałem dwa strzały i po krótkiej gonitwie i szamotaninie się zatrzymałem ją i doprowadziłem do gmachu M. P. P.

Zatrzymaną okazała się Barbara Królikowska.

1-/- Karalnościowy W. P. P.

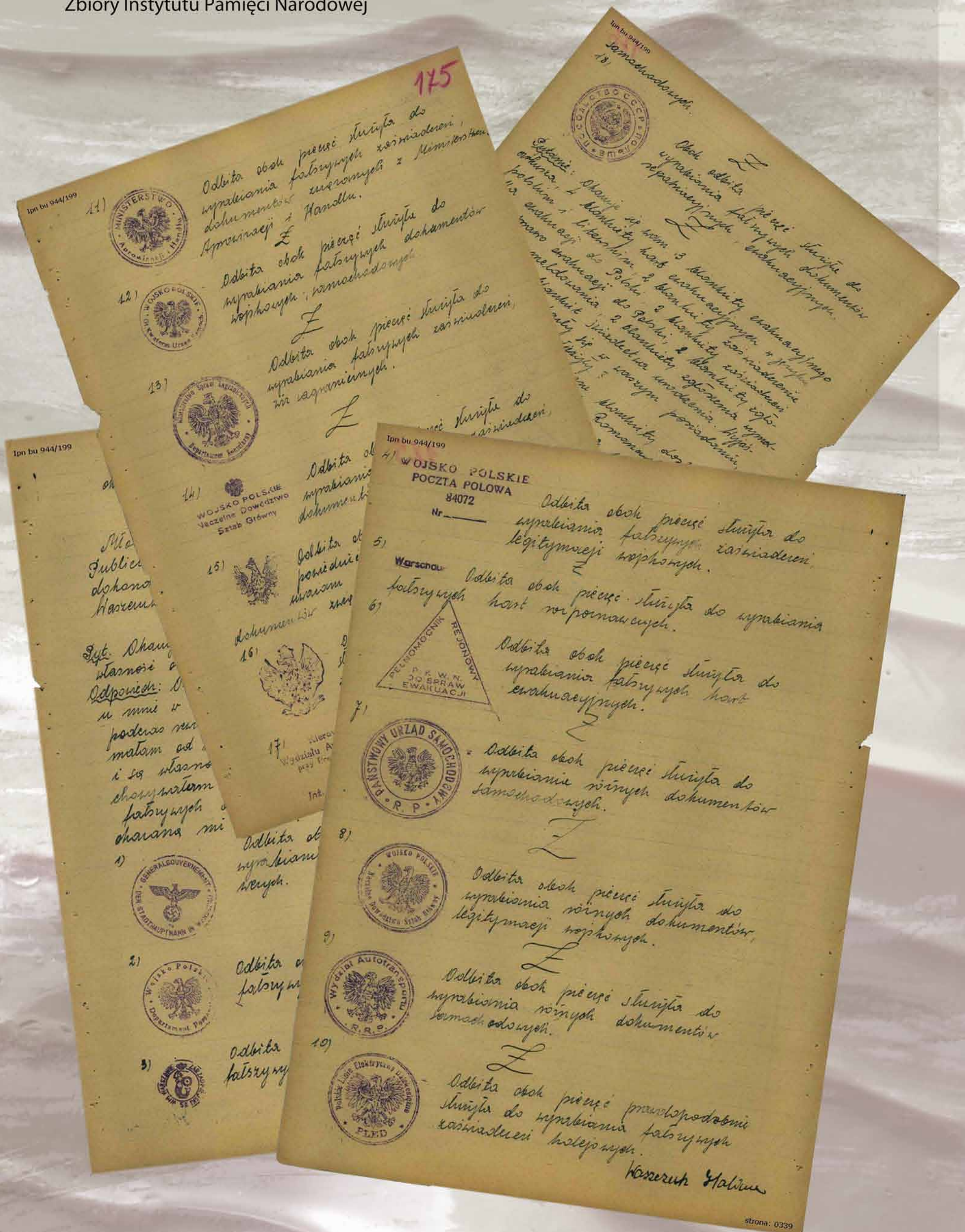
15.3.46

Raport z zatrzymania Barbary Sadowskiej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

„Początkowo, przez miesiąc, odgrywałam rolę pionka, słabo zorientowanego w działaniach grupy, której szefem był „Robert”. Instrukcje sygnowane tym imieniem wpadły w ręce Bezpieki przy aresztowaniu Karolkiewicza. Również niektóre materiały wywiadowcze „Pralni II” były w posiadaniu Ministerstwa. Bezpieka wiedziała dość dużo, ale nie wszystko”.

Barbara Sadowska

Pieczęcie legalizacyjne wykorzystywane przez „Liceum”, będące dowodami w śledztwie.
Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej



Pierwszy dzień procesu »Liceum«

POZOSTAWANIE W KONSPIRACJI było błędne i szkodliwe dla Polski

oświadcza przed sądem Barbara Sadowska



Ława oskarżonych. Siedzą w pierwszym rzędzie (od prawej ku lewej): Boł. Zieleniewski, Fr. Patyński, Jadw. Sternin, Matusiewicz, Lech Dunin, Helena Dunin, Julian Łoziński. W drugim rzędzie (również od prawej ku lewej): St. Jakubicki, St. Karolkiewicz, Czesł. Atmisiński, St. Alana-wicz, Miecz. Błaszczewicz, Kaz. Freda, oraz – częściowo zastonięta przez Łozińskiego – Halina Waszczuk. Barbara Sadowska zeznaje. (Patrz zdjęcie na str. 11).

„Życie Warszawy” z 10 lipca 1947 r.

Zbiory Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej

Proces »Liceum«



Barbara Sadowska, szef grupy wy-władowczej „Liceum”, zeznaje...
(Sprawozdanie z przebiegu procesu w numerze)

Akt oskarżenia
przeciwko:

1. Sadowskiej Barbarze c. Henryka, osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa z dn. 30.1.1944 r., art. 90 K.K.W.P., art. 8 M.K.K. z dn. 16.11.1945 r., art. 3 Dekr. M.K.K. w.P. i art. 191 K.K.
2. Zieleniewskiemu Bolesławowi s. Kazimierza osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P., art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r., art. 191 K.K.
3. Patyńskiemu Franciszkowi s. Stanisława osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
4. Duninowi Lechowi s. Stefana osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
5. Dunin Helenie c. Stefana osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
6. Łozińskiemu Julianowi s. Antoniego osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
7. Sternin Matusiewicz Jadwidze c. Kłosa osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
8. Jakubickiemu Stanisławowi s. Aleksandra osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
9. Karolkiewiczowi Stanisławowi s. Aleksandra osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
10. Atmisińskiemu Czesławowi s. Piotra osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
11. Alenowiczowi Stanisławowi s. Bronieckiego osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.
12. Błaszczewiczowi Mieczysławowi s. Władysława osk. z art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa, art. 90 K.K.W.P. i art. 8 Dekr. M.K.K. z dn. 16.11.1945 r.

Akt oskarżenia m.in. Barbary Sadowskiej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

„Nie przyznawanie się również do tego, że kierowałam ekspozyturą „Liceum” prowadziło do intensywnych poszukiwań „Roberta” i rozpracowywania naszej grupy oraz do bardziej jeszcze brutalnych metod w badaniach aresztowanych ludzi „Liceum”. W tej sytuacji napisałam krótkie oświadczenie, w którym stwierdziłam, że jestem „Robertem” – szefem „Liceum”, że całkowicie odpowiadam za zorganizowanie, kierowanie i utrzymywanie w konspiracji moich współpracowników, że ze zrozumiałych względów nie podam o nich żadnych danych, że spodziewam się, iż siatka „Liceum” po moim aresztowaniu przestanie działać”.

Barbara Sadowska

„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głódówkę (w czasie głódówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głódówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głódówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głódówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczęą mnie sztucznie karmić”.

Zdjęcie Barbary Sadowskiej z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

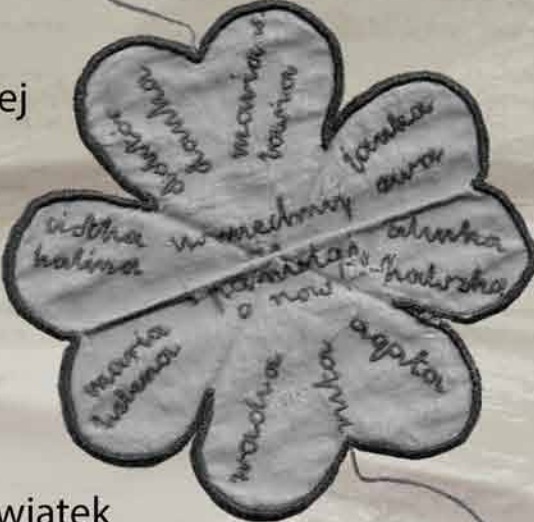
Barbara Sadowska

Wyhaftowany kwiatek otrzymany od koleżanek z celi na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz

„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głodówkę (w czasie głodówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głodówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głodówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głodówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczęną mnie sztucznie karmić”.

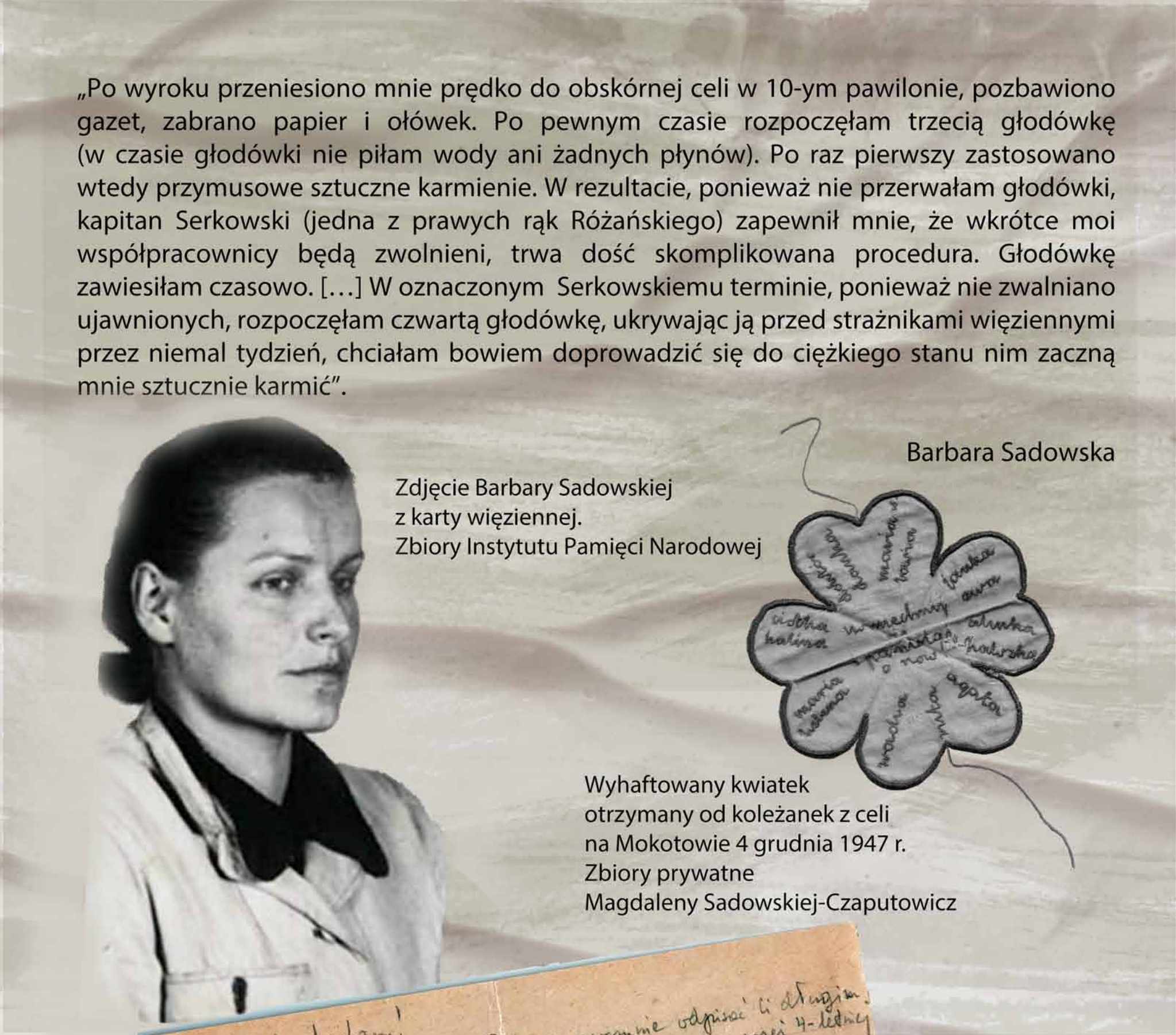


Zdjęcie Barbary Sadowskiej
z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Barbara Sadowska

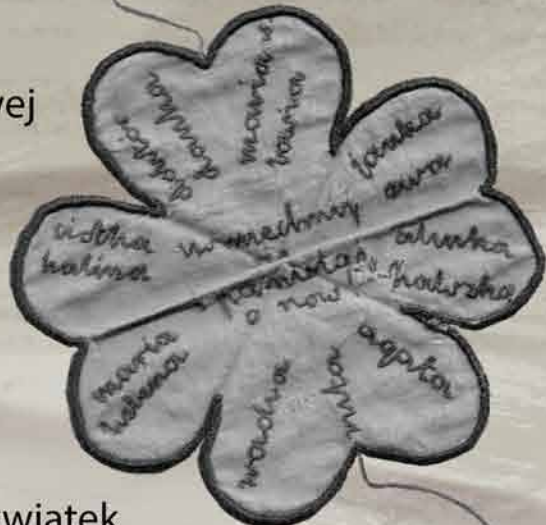
Wyhaftowany kwiatek
otrzymany od koleżanek z celi
na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz



„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głódówkę (w czasie głódówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głódówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głódówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głódówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczną mnie sztucznie karmić”.



Zdjęcie Barbary Sadowskiej
z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Barbara Sadowska

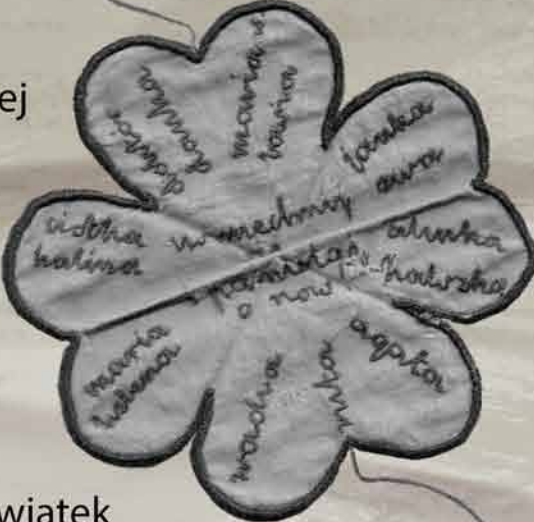
Wyhaftowany kwiatek
otrzymany od koleżanek z celi
na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz



„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głódówkę (w czasie głódówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głódówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głódówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głódówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczną mnie sztucznie karmić”.



Zdjęcie Barbary Sadowskiej
z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej



Barbara Sadowska

Wyhaftowany kwiatek
otrzymany od koleżanek z celi
na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz



„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głódówkę (w czasie głódówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głódówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głódówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głódówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczęną mnie sztucznie karmić”.

Zdjęcie Barbary Sadowskiej z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Barbara Sadowska

Wyhaftowany kwiatek otrzymany od koleżanek z celi na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz

„Po wyroku przeniesiono mnie prędko do obskórnej celi w 10-ym pawilonie, pozbawiono gazet, zabrano papier i ołówek. Po pewnym czasie rozpoczęłam trzecią głódówkę (w czasie głódówki nie piłam wody ani żadnych płynów). Po raz pierwszy zastosowano wtedy przymusowe sztuczne karmienie. W rezultacie, ponieważ nie przerwałam głódówki, kapitan Serkowski (jedna z prawych rąk Różańskiego) zapewnił mnie, że wkrótce moi współpracownicy będą zwolnieni, trwa dość skomplikowana procedura. Głódówkę zawiesiłam czasowo. [...] W oznaczonym Serkowskiemu terminie, ponieważ nie zwalniano ujawnionych, rozpoczęłam czwartą głódówkę, ukrywając ją przed strażnikami więziennymi przez niemal tydzień, chciałam bowiem doprowadzić się do ciężkiego stanu nim zaczęą mnie sztucznie karmić”.

Zdjęcie Barbary Sadowskiej z karty więziennej.
Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

Barbara Sadowska

Wyhaftowany kwiatek otrzymany od koleżanek z celi na Mokotowie 4 grudnia 1947 r.
Zbiory prywatne
Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz



Barbara Sadowska w Rabce,
marzec 1954 r.
Archiwum rodzinne Magdaleny
Sadowskiej-Czaputowicz

Wzrost 160 cm Dnia 30.8 1953 r.

Wzrost 160 cm Dnia 30.8 1953 r.

Nr akt sprawy 57.966/ Świadczenie zwolnienia

Nr księgi więźniów 428/53 więźnia karnego

Wzrost 160 cm pow. Warszawa

skazany wyrokiem Dożywocie w Warszawie

z dnia 29.8.1947 r. na 9 lat z dnia 28.8.1953 r.

zwolniony został na podstawie art. 88 w zw. z art. 36

z dnia 28.8.1953 r. Podczas pobytu w więzieniu był zatrudniony jako

Obowiązany jest zameldować się w biurze Milicji w Warszawie do 2 listopada 1953 r.

nie później, jak do dnia 2 listopada 1953 r.

NACZELNIK WIĘZIENIA

DW-46
Na zam. 493 11-VI.53 Drukarnia Nr 3

Świadczenie zwolnienia z więzienia Barbary Sadowskiej.
Archiwum rodzinne Magdaleny Sadowskiej-Czaputowicz

„Po aresztowaniu [...] w wyniku pertraktacji z władzami Ministerstwa Bezpieczeństwa (z płk. Różańskim, v-ministrem Romkowskim), [...] doszłam do wniosku, że działalność nasza była niesłuszna i z punktu widzenia interesów polskich szkodliwa. W konsekwencji ujawniłam podległą mi grupę „Liceum”, uzyskując gwarancję od władz Ministerstwa co do zwolnienia wszystkich ludzi. Jednocześnie jasno określiłam swoje stanowisko – że sama ponoszę wszelkie konsekwencje z tytułu konspiracyjnej, kierowniczej działalności i że w stosunku do mnie nie będą łagodzone rygory karne. [...] Część członków „Liceum” została zwolniona przed moim procesem bez żadnej sprawy, część zatrzymana w więzieniu i sądzona wraz ze mną (ułaskawiona później). [...] W wyniku procesu zostałam skazana na 9 lat więzienia z paragrafu 8 małego kodeksu – inne paragrafy zdjęła mi amnestia. W więzieniu przebywałam prawie 8 lat. Zostałam zwolniona uchwałą Rady Państwa 28 października 1953 r.”

Barbara Sadowska